

leksykon teatru.

Oddajemy w Państwa ręce Leksykon teatru – unikalną publikację, współtworzoną przez uczniów 13. Dolnośląskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Uczniów Niewidomych, Słabowidzących oraz z innymi niepełnosprawnościami. Z twórczego dialogu doświadczonych artystów i młodych pasjonatów teatru powstały eseje, które nie tylko opisują najciekawsze zjawiska we współczesnym teatrze plastycznym, ale również pozwalają spojrzeć na nie z zupełnie nowej, nieobecnej w polskim pisaniu o teatrze, perspektywy widzów z niepełnosprawnością wzroku. Mamy nadzieję, że ich unikalna optyka pozwoli również Państwu spojrzeć na teatr całkowicie od nowa.

materia.

Gdyby chcieć opisać, z czego powstaje teatr lalek, najpewniej pierwszym skojarzeniem byłaby właśnie lalka. Tak o materii teatru lalkowego pisał teoretyk, Henryk Jurkowski: "Lalka teatralna jest trójwymiarową figurą wykonaną z rozmaitych materiałów, takich jak: drewno, wosk, papier-mâché, płótno tkane lub metal, z intencją zastosowania jej w widowisku teatralnym jako przedstawienie człowieka lub innych żywych lub fantastycznych stworzeń. Posiada ona pozorne życie, dawane jej bezpośrednio przez człowieka za pomocą nici lub drążków, gdy animowana jest z zewnątrz, w wypadku animowania od wewnątrz życie jej również zależy od stosowanych mechanizmów

lub bezpośrednio od działania ludzkiej ręki jak w wypadku pacynki (lalka rękawiczkowa)". (Henryk Jurkowski, Dzieje teatru lalek. Od antyku do "belle époque", Lublin 2014, s. 17.)

Dziś jednak w teatrach coraz rzadziej można spotkać klasyczne formy lalkowe, a samo pojęcie lalki odchodzi w przeszłość. Twórcy sięgają po formy hybrydowe, to znaczy takie, które łączą różne elementy. Dziś materią teatru może być wszystko: człękkształtna czy zwierzęca lalka, ale także folia, piasek, deska, światło, woda...

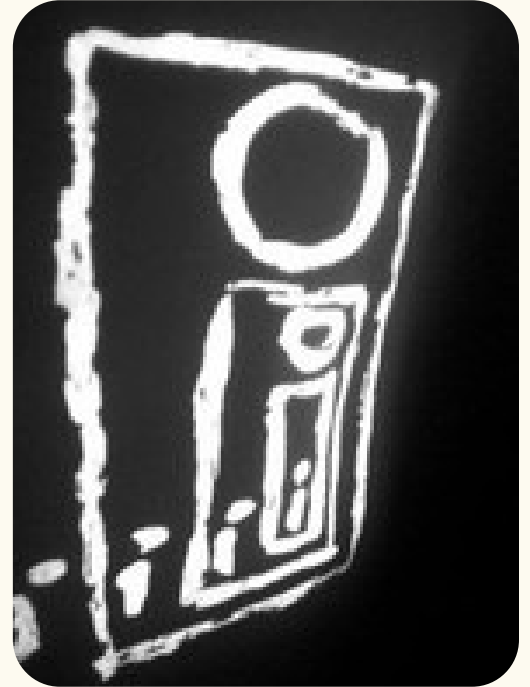
Niektórzy artyści i teoretycy uważają nawet, że w niepamięć odchodzi animacja, gdyż te przedmioty nie są już tylko animowane przez aktora, ale są dla niego niezależnymi partnerami. Nawet jeśli formę nadał im człowiek, to mają swoje własne, niezależne od człowieka sposoby zachowań.

Grzegorz Kwieciński w swoim Teatrze Ognia i Papieru za



materię bierze właśnie ogień,
Tadeusz Wierzbicki (Teatr „Małe
i”) – światło, a Adam Walny –
drewno.

Współczesny teatr, nazywany
„teatrem ożywionej formy”, albo
„teatrem plastycznym” zaprasza
widza do wielu różnych,
autorskich światów.



materia.



metafora.

Teatr zwykle nie opowiada historii wprost. To znaczy, że opowieść, którą oglądamy nie jest w pełni realistyczna. Nawet, jeśli reżyser i scenograf dbają o jak największą wierność języka, kostiumów i rekwizytów, to przedstawienie zwykle nie oddaje prawdziwie czasu ani miejsca akcji. Teatr zwykle posługuje się metaforą.

W języku metafora to takie połączenie wyrazów, dzięki któremu zyskują całkiem nowe znaczenie. Językiem teatru jest słowo, ale również obraz, kolor, dźwięk i ruch, dlatego metafora w teatrze może być wyrażana na wiele sposobów.

Nie każdy spektakl teatralny zawiera w sobie wiele złożonych metafor i symboli, ich obecność jest jednym ze sposobów na komunikację z widzem.

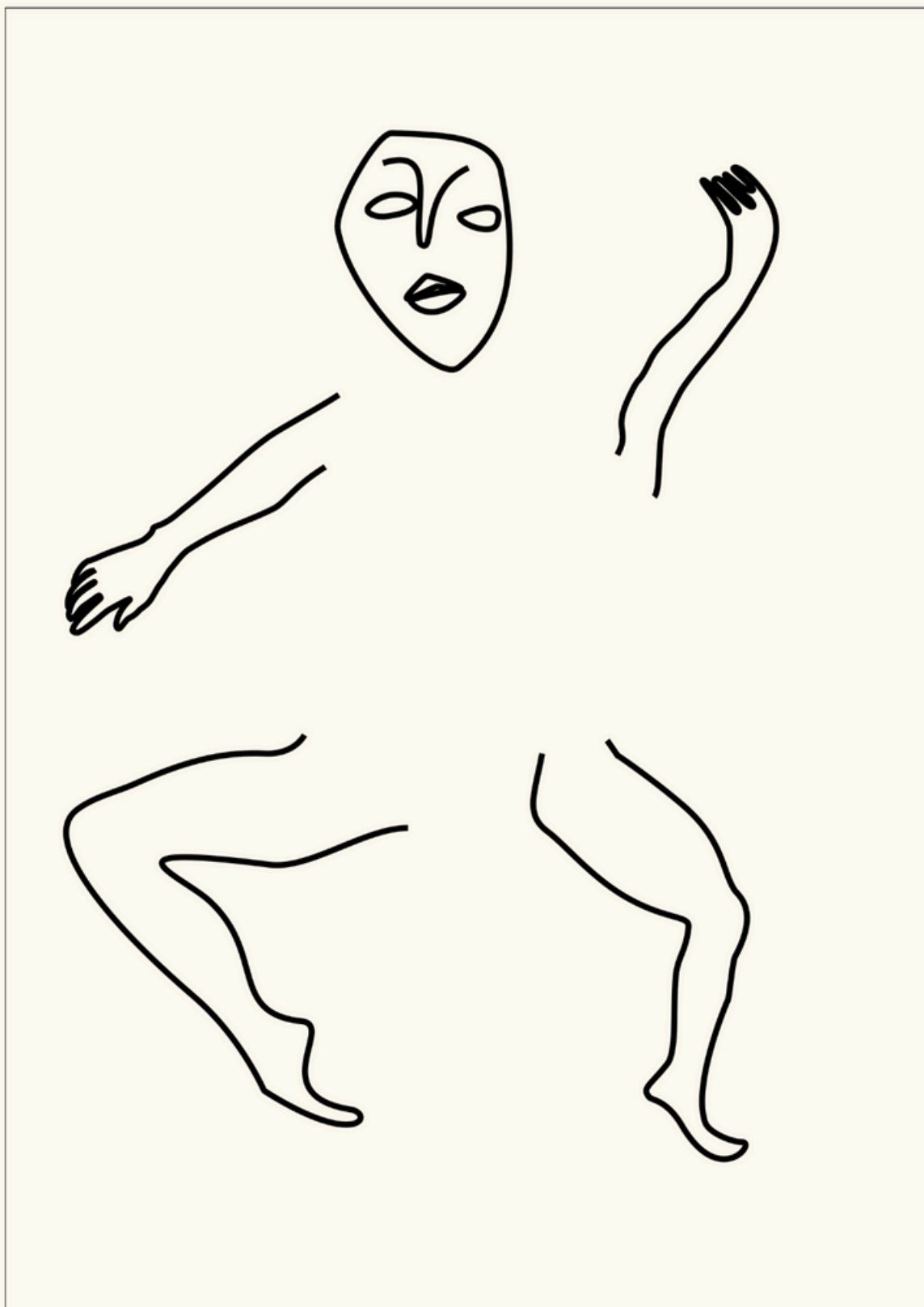
Dzięki temu artyści mogą przekazywać wielopłaszczyznowe i zróżnicowane treści, które poznajemy po głębszej analizie. Symbole i metafory pozwalają w subtelny i nienachalny sposób nawiązać do kwestii filozoficznych, etycznych, społecznych czy egzystencjonalnych, pozostawiając przy tym odrobinę niedopowiedzeń. Symbole odwołują się często do kultury, dzieł literackich lub innych spektakli. Także metafory zestawiają ze sobą różne elementy przedstawienia w taki sposób, by wywołać u widza określone skojarzenia. By móc odczytać spektakl na wielu płaszczyznach, nie tylko tej podstawowej, fabularnej, warto uważnie obserwować wszystko, co się dzieje na scenie.



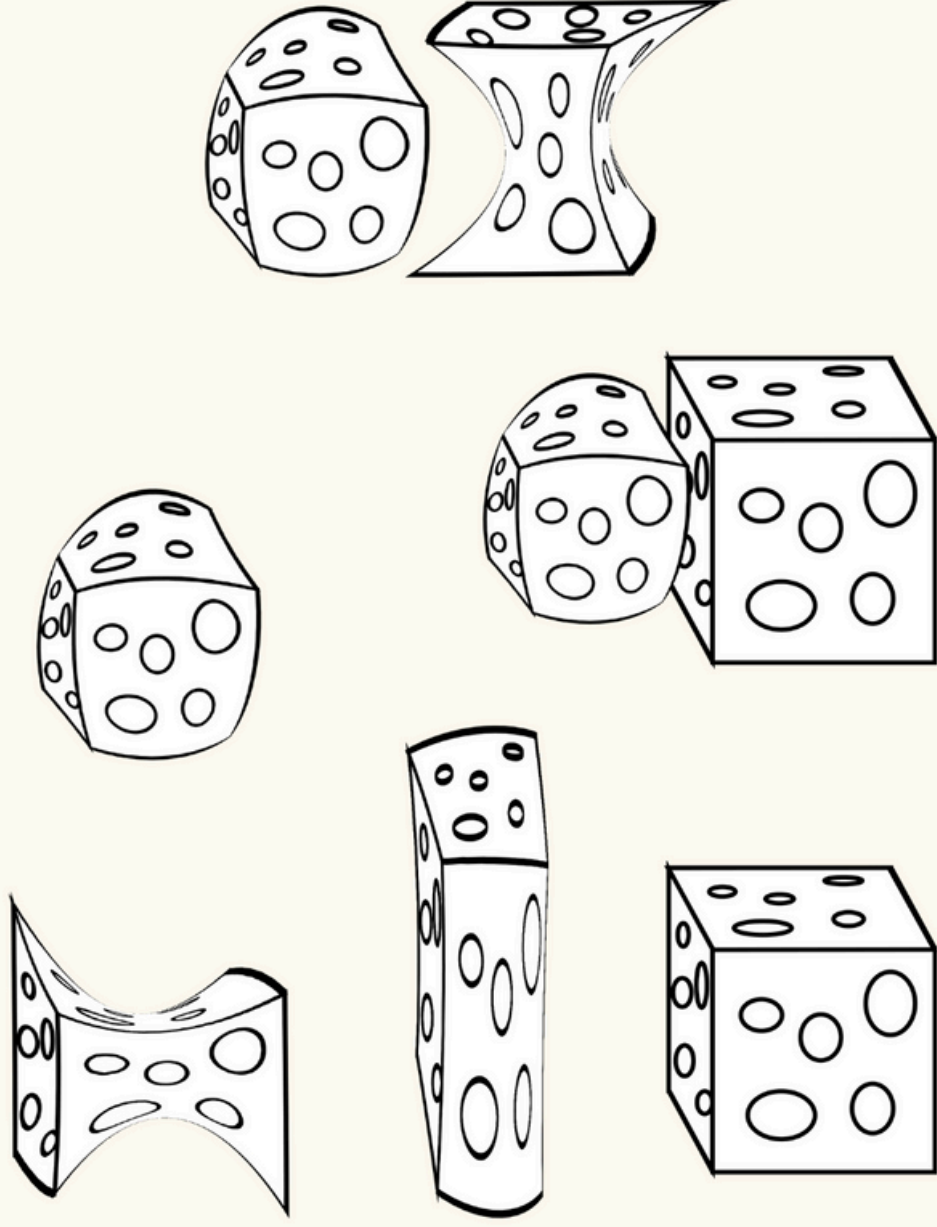
Warto także przed wizytą w teatrze zapoznać się z tekstem sztuki, programem do spektaklu oraz dorobkiem twórców. Te podpowiedzi pomogą nam w pełni uczestniczyć w tej fascynującej podróży, w która zabiera nas reżyser przedstawienia.



metafora.



metafora.



przedmiot.

Przedmiot może pełnić w teatrze bardzo wiele ról. Może być rekwizytem, czyli zwykłym przedmiotem w swojej podstawowej funkcji, na przykład parasol, który służy do ochrony przed deszczem.

Rekwizyty w teatrze dopełniają plastyki przedstawienia, sprawiają, że dowiadujemy się więcej o świecie opowiadanej historii. Na przykład po przedmiotach rozłożonych w salonie możemy się dowiedzieć, kto ten salon zamieszkuje (mężczyzna czy kobieta, a może dzieci), czy jest zamożny, czy biedny, jaki ma charakter (bałaganiarz czy pedanty). Czasami dowiadujemy się również jaki wykonuje zawód, albo w jakim jest wieku.

Przedmioty mówią nam także, w jakim czasie dzieje się akcja: czy salon jest urządzone w stylu XIX wieku, czy współcześnie. Służą zatem charakterystyce miejsca i postaci.

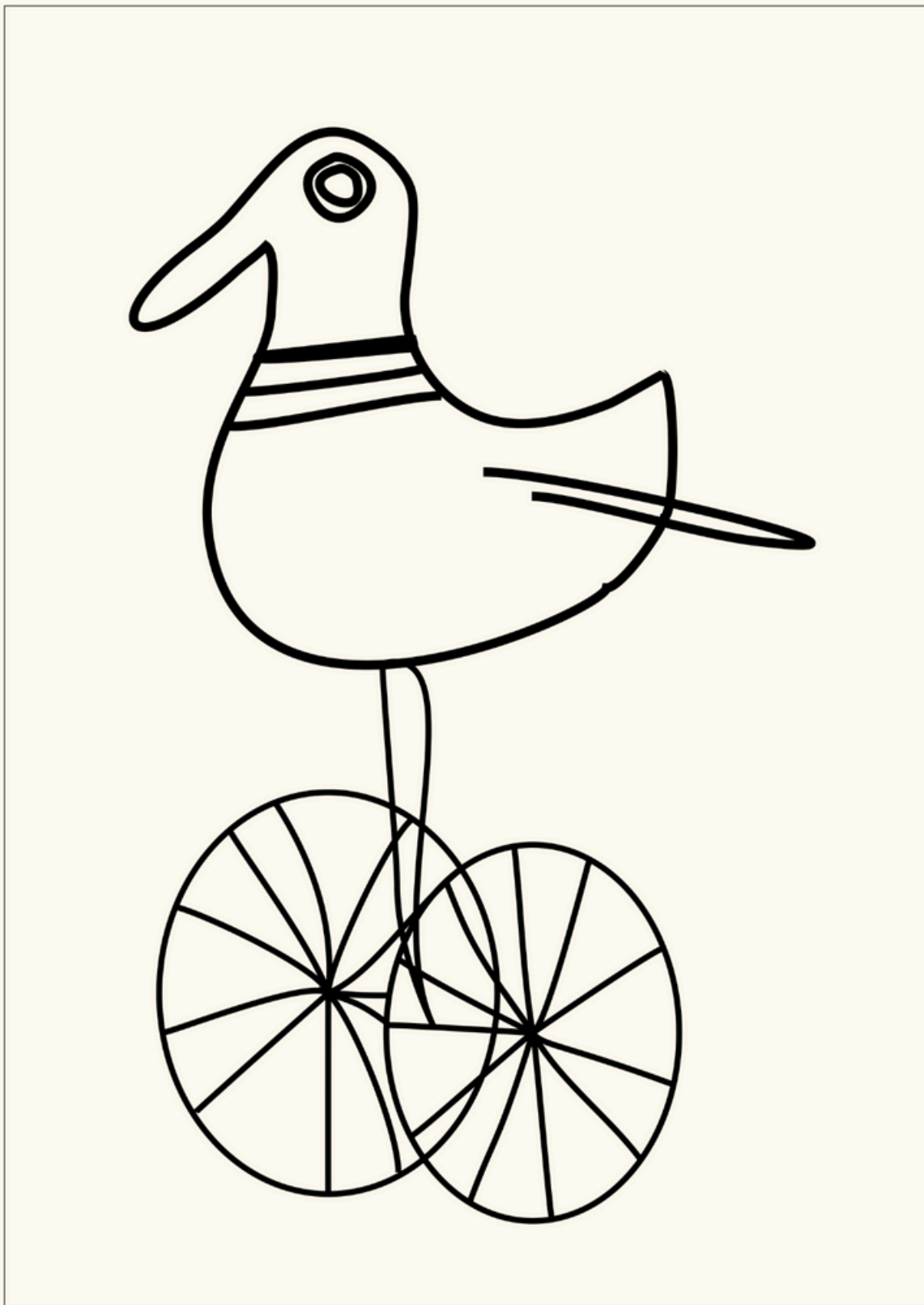
Niektóre przedmioty mogą być magiczne, to znaczy, że nie pełnią swojej podstawowej funkcji, albo oprócz niej pełnią jeszcze inną. To się dzieje na przykład w bajkach. Kalosze w opowiadaniu Andersena mogą przenosić bohaterów w czasie. W innych historiach miotły służą do latania. Czasami przedmiot nie jest zwykłym przedmiotem, ale postacią w przedmiot zaklętą. Za karę lub dla ochrony osoby o magicznych mocach mogły zamienić bohatera na przykład w krzesło. Tylko czar albo dobry uczynek może go przywrócić do pierwotnej postaci.



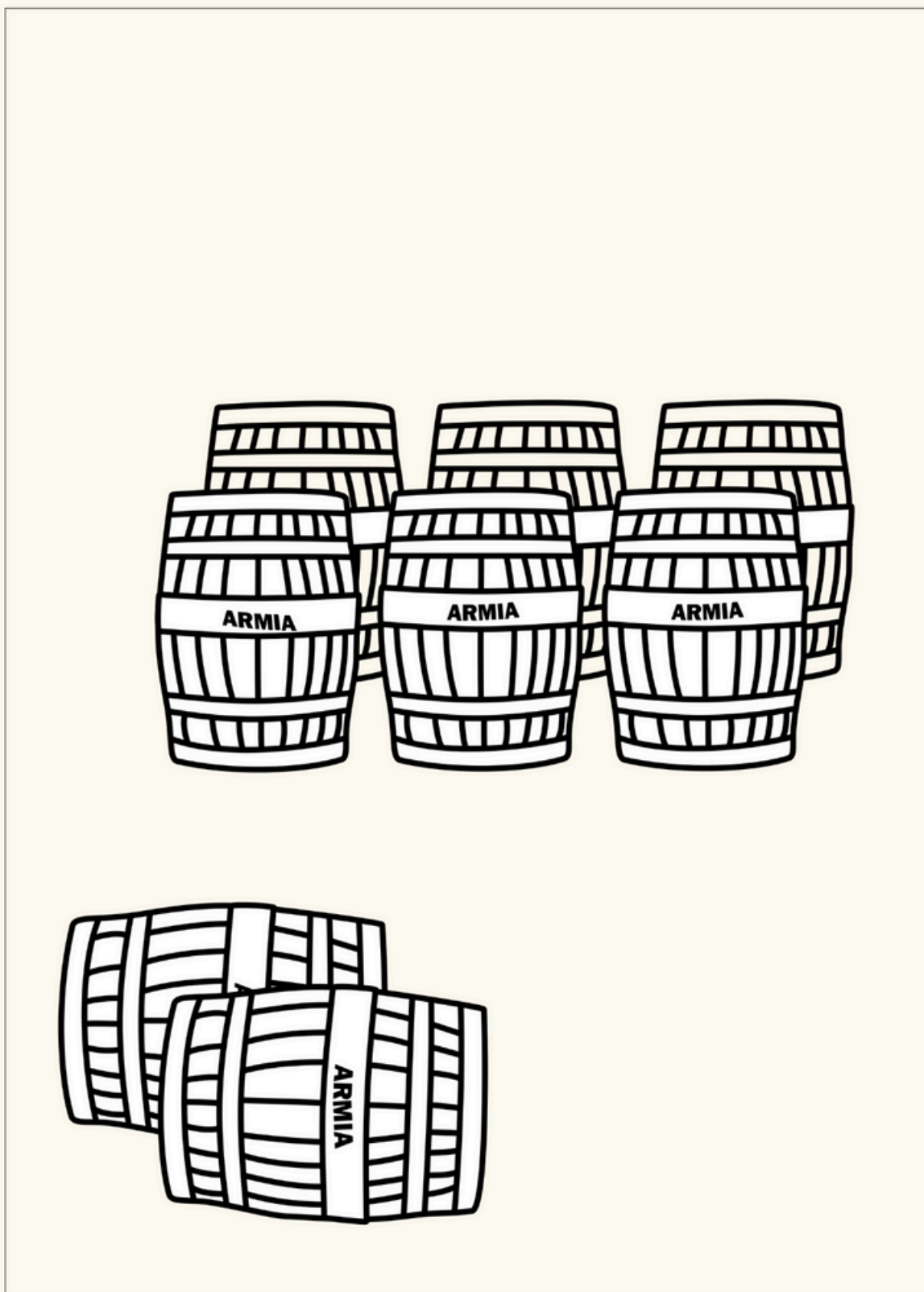
W teatrze lalek przedmiot może być także samodzielnym bohaterem spektaklu. Dzieje się tak dzięki animacji, czyli sztuce ożywiania – od łacińskiego anima/animus oznaczającego „duszę” oraz animatus – „ożywiony, obdarzony życiem”. Gdy animator bierze w dłonie przedmiot i zaczyna nim poruszać, w oczach widza przedmiot ten może zacząć chodzić, mówić, przeżywać różne emocje. Taki teatr jest bardzo bliski dziecięcej zabawie: dzieci bardzo często wyobrażają sobie, że bohaterem wymyślonej przez nie historii może być patyk, auto albo parasol.



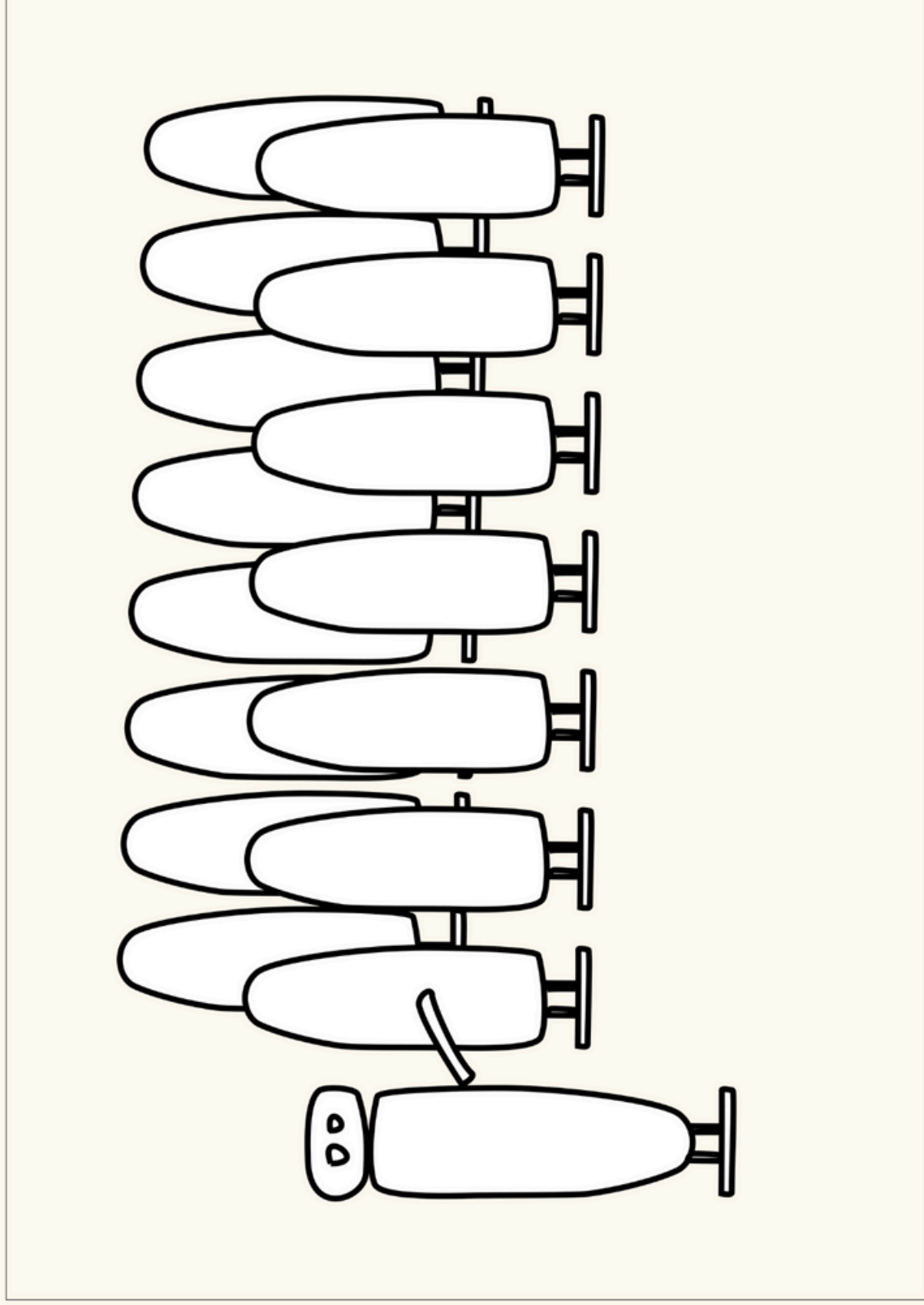
przedmiot.



przedmiot.



przedmiot.



animator.

W dawnym teatrze lalek najczęściej występowały lalki. Nie działały one jednak same. Aktor sprawiał, że się ruszały i mówiły. Nadawał im życie, czyli animował je. Dawniej animator zwykle był niewidoczny.

Animował lalkę zza parawanu. Parawan to najczęściej nałożony na drewnianą obudowę kawałek materiału. Materiał często był czarny, ale czasem na parawanie był namalowany krajobraz, po którym porusza się lalka. Aktor chował się za parawanem – nie było go widać. Widzowie widzieli tylko lalkę, działającą na tle jakiegoś obrazu.

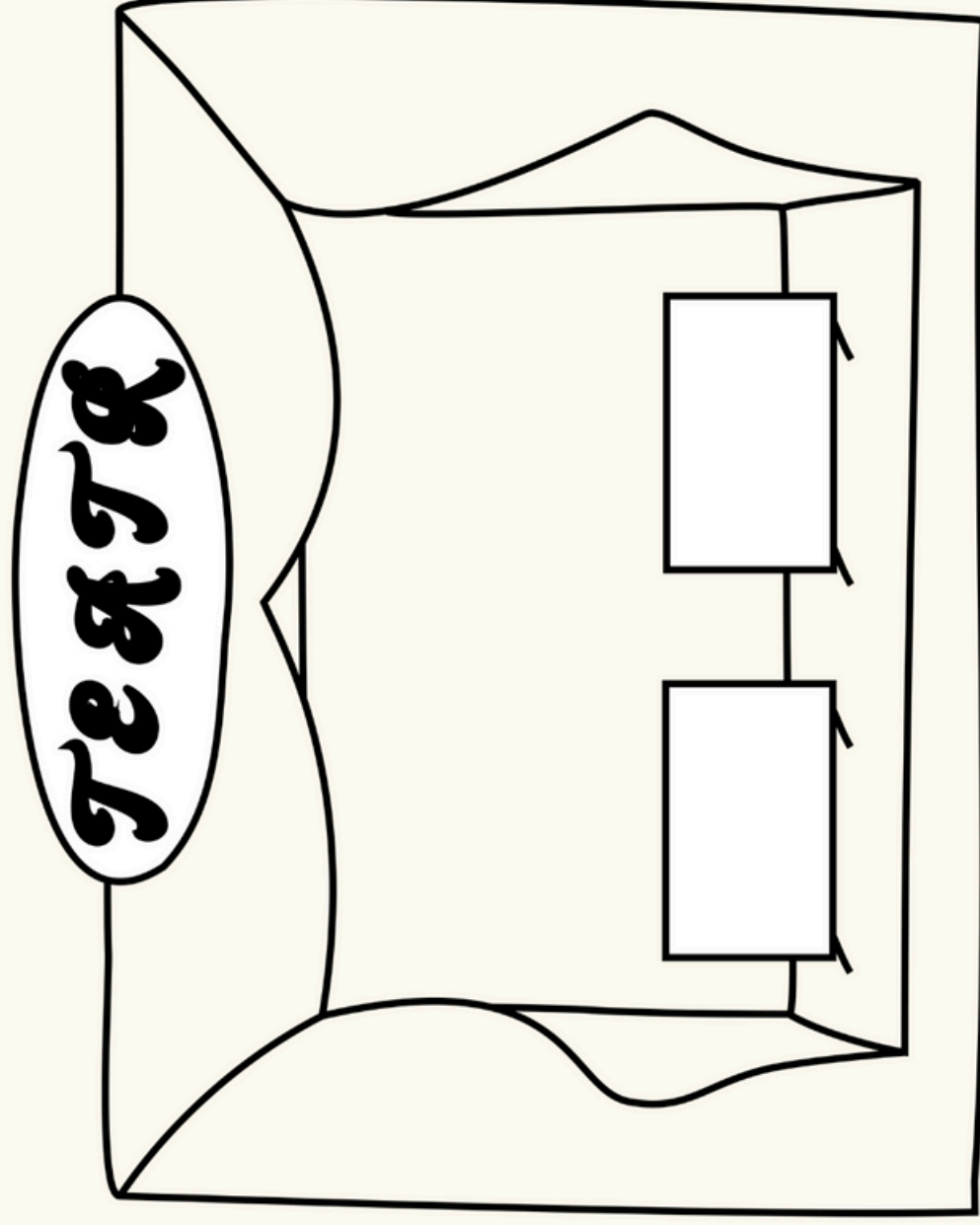
Dziś coraz rzadziej animator działa w sposób niewidoczny. Najczęściej widzowie mogą go dostrzec.

Animator zwykle jest ubrany w jednolity czarny strój, żeby nie odwracał uwagi od lalki, którą ożywia. Czasem ma element kostiumu taki sam, jaki nosi lalka – podkreśla w ten sposób swoją identyfikację z lalką.

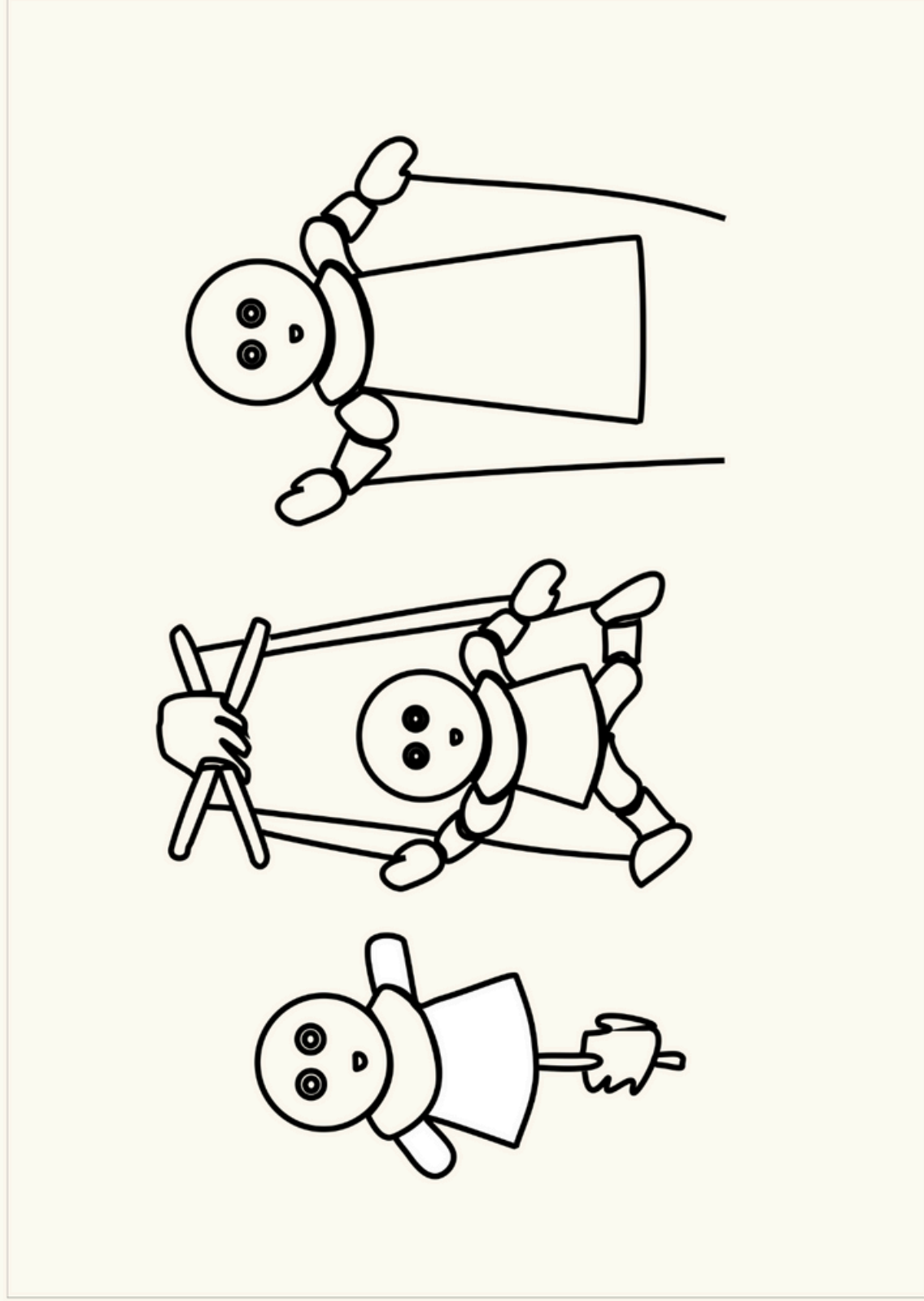
Widoczny animator często ujawnia techniki animacji, ale również swój stosunek i swoją relację z lalką. Animator nie jest tylko osobą, która nadaje lalce życie i ruch, ale czasami rozmawia z lalką, swoim działaniem określa jej stan emocjonalny (na przykład przytula lalkę, gdy postać jest smutna) albo komentuje niektóre jej zachowania. Nie zawsze animator z lalką się zgadza, czasem karci ją za to, co lalka robi lub mówi.



animator.



animator.



kostium.

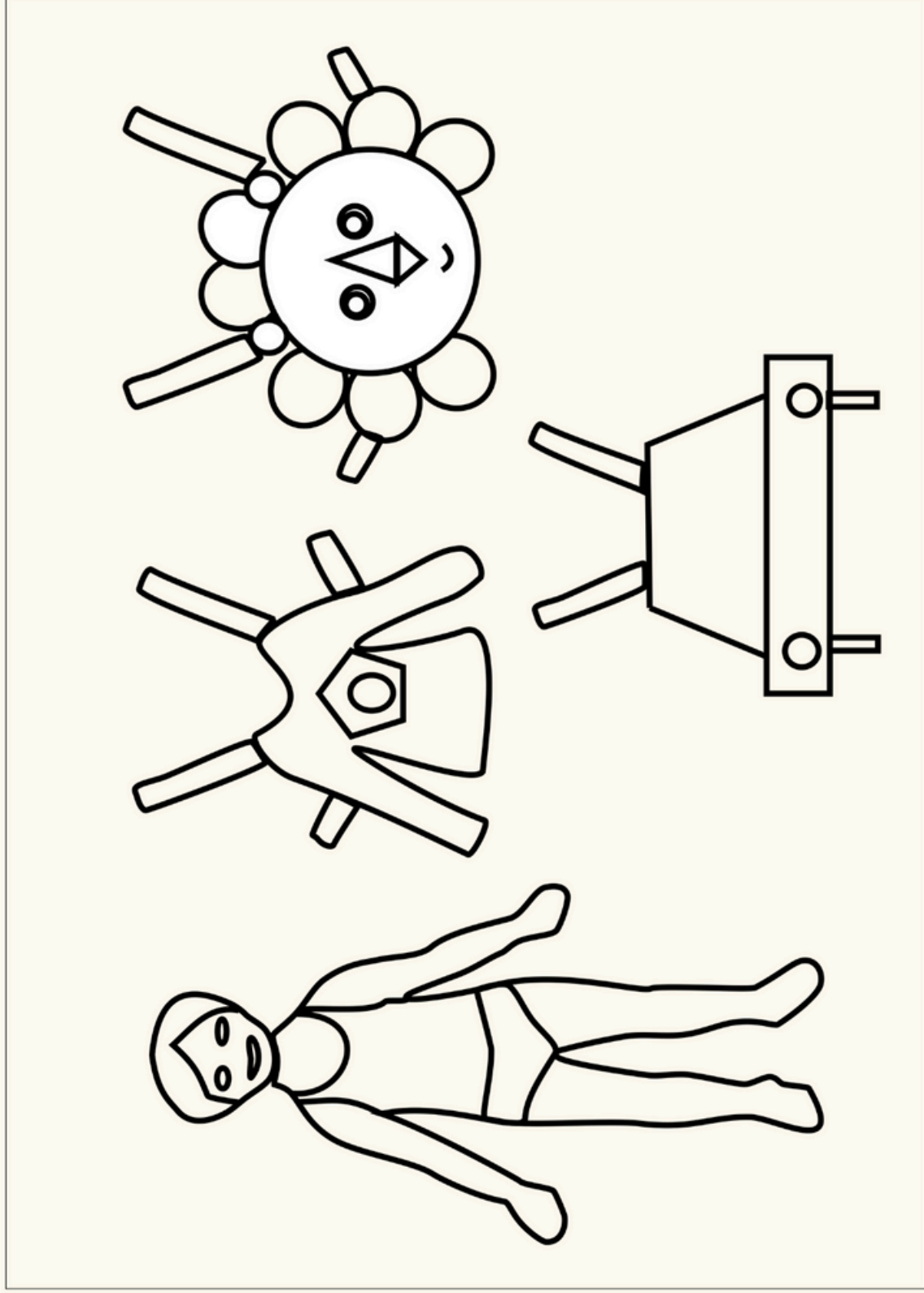
Kostium to ubiór, który noszą aktorzy. Do każdego przedstawienia jest wykonywany inny kostium lub zestaw kostiumów – to zwykle małe i niepowtarzalne dzieła sztuki. Często ich wykonanie jest bardzo pracochłonne, a sam kostium jest skomplikowany. Składa się z wielu różnorodnych elementów tkanin, dodatków i ozdób. Elementem kostiumu są również takie przedmioty, jak szalik, nakrycie głowy, torebka czy biżuteria. Nawet zwykłe, codzienne ubrania, które czasem noszą postaci na scenie, są kostiumami.

Kostium w teatrze jest również rodzajem tekstu. Dzięki niemu można już na pierwszy rzut oka, bez użycia słów, scharakteryzować postać.

Kostium określa cechy postaci. Często to dzięki kostiumowi dowiadujemy się, czy bohater jest kobietą, czy mężczyzną, w jakim jest wieku, czy jest bogaty, czy raczej niezamożny. Kostium może również określić zawód postaci oraz jej charakter: czy jest osobą typową, niewyróżniającą się z tłumu, czy barwnym ptakiem, indywidualistą, który zawsze wygląda inaczej, niż inni. W teatrze lalek kostium może być tak wyszukany i rozbudowany, że aktor przestaje wyglądać jak prawdziwy człowiek, ale przypomina ludzkich rozmiarów lalkę. Kostium ma różne znaczenia dla różnych osób: dla widza jest informacją o postaci. Doświadczony widz może odczytać z kostiumu różne informacje: emocjonalne (w jakim nastroju jest bohater),



kostium.



intelektualne (nawiązania do wizerunku jakiejś znanej postaci), symboliczne (postać może być metaforą), etnograficzne (z jakiego kraju / regionu pochodzi) i inne. Dla aktora kostium jest tym elementem, który pozwala zbudować postać: ciężki płaszcz i korona na głowie sprawia, że aktor porusza się jak król, a łapy nałożone na stopy, że drepcze jak zwierzę. Dla scenografa kostium jest elementem całej koncepcji plastycznej przedstawienia.



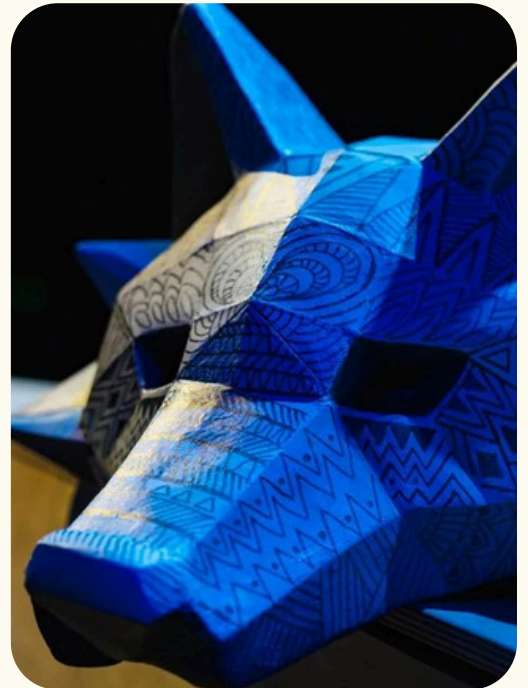
Światło.

Światło decyduje o tym, co na scenie widzimy, a czego nie. To znaczy, że widz widzi to, co zdaniem reżysera jest najważniejsze, na przykład efekt zmiany dekoracji, a nie osoby, które tę zmianę przeprowadzają. W teatrze lalkowym widz widzi lalkę, ale nie widzi jej animatora – a jeśli go widzi to dlatego, że reżyser zdecydował, że tak powinno być. Światło i ciemność służą również do wielu „sztuczek” scenicznych, pozwalają na przykład bohaterowi lub jakiemuś przedmiotowi po prostu zniknąć. Światło może być też postacią: na przykład mnóstwem dynamicznie latających motyli albo jakimś duchem. Światło może mówić również o tym, w jakim miejscu i o jakim czasie dzieje się historia.

Światło nocy będzie przygaszone, chłodne, a środka upalnego dnia jasne i ciepłe. Las rozświetli się na zielono, a morze na niebiesko.

Światło może towarzyszyć emocjom bohaterów. Czasem postaci nie mówią o swoich emocjach wprost, ale kolory i temperatura barwowa światła (czyli to, czy światło jest ciepłe, czy zimne) opowiadają o tym za niego. Podobnie rzecz ma się z całymi scenami: ich atmosferę i dynamikę także tworzy światło: spokojne i stałe, albo takie, które się gwałtownie zmienia (migocze lub zmienia kolory).

W teatrze lalek światło jest również tworzywem artystycznym. Twórcy wykorzystują je przede wszystkim w różnych formach teatru cieni.

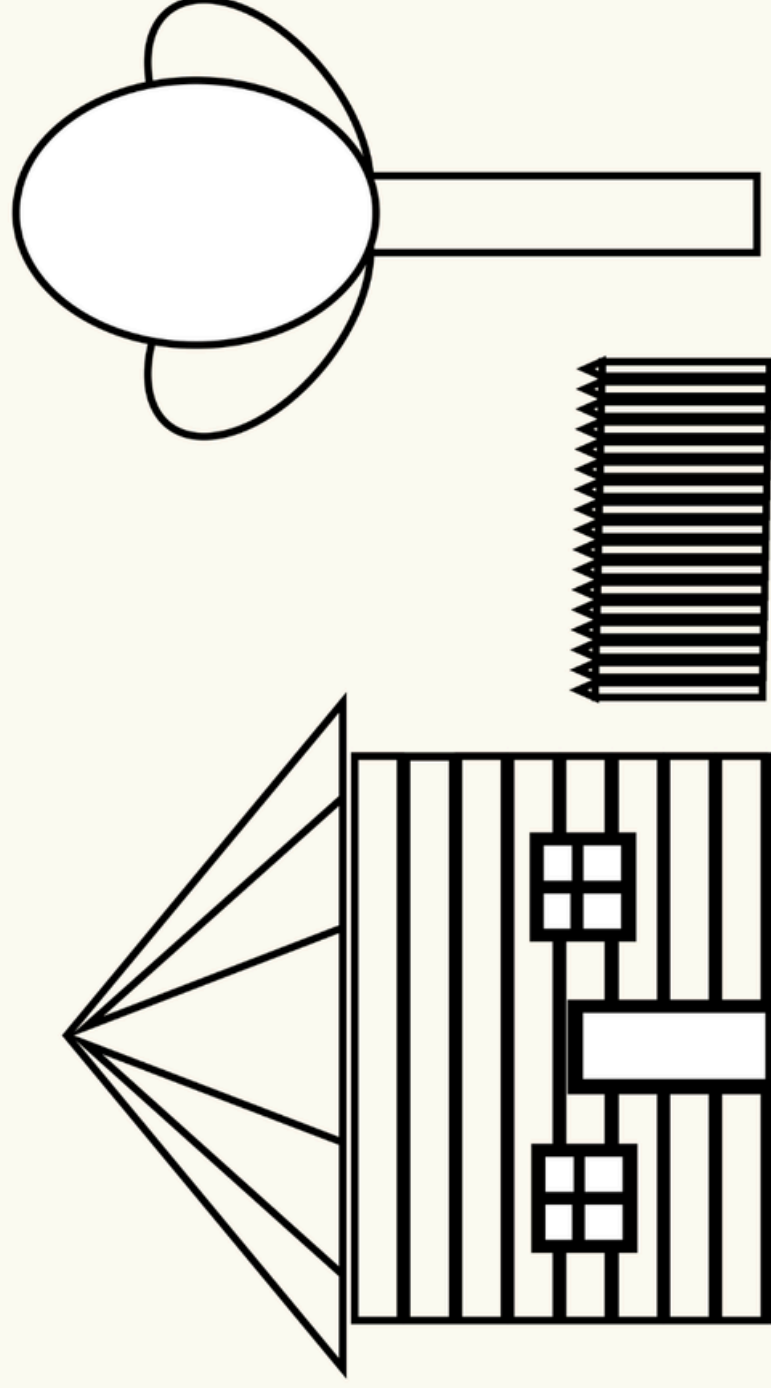


W takim spektaklu widz nie widzi ludzi ani elementów scenografii, ale ich odbicie – cienie, które rzucają, gdy padnie na nie światło.

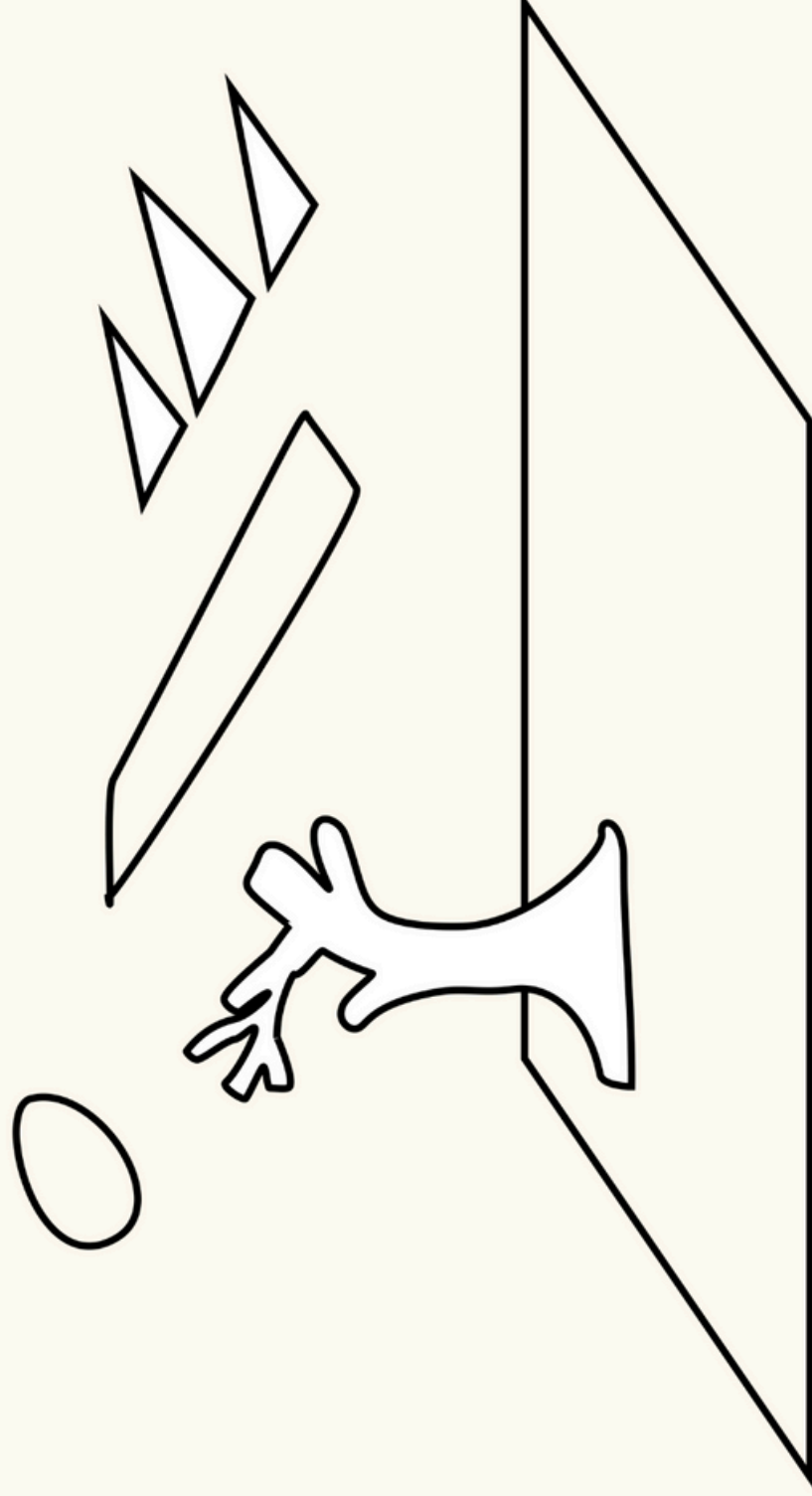
Cień nigdy nie jest tak wyraźny, jak człowiek albo przedmiot. Zwykle jest jedynie kształtem, szarym lub, rzadziej, kolorowym. Dzięki temu interesująco oddaje sceny na przykład snu albo marzenia – takie, w których świat nie wygląda tak, jak naprawdę.



światło.



światło.



3 TYFLOGRAFIKI

"Kulawa kaczka i ślepa kura" reż. Tomasz Maśląkowski

tekst.

Dziś w teatrze często jesteśmy uczestnikami przedstawień, które opowiadają o świecie w inny sposób, niż ten, do którego przywykliśmy. Poza opowieściami, które mają swoją strukturę: wyraźny początek, rozwinięcie i koniec, sprawiają wrażenie uporządkowanych i realizują (w mniejszym lub większym stopniu) zasady klasycznego dramatu, możemy oglądać również spektakle, skonstruowane na zupełnie innych zasadach. Spektakle posługują się wieloma środkami wyrazu i mogą sprawiać wrażenie fragmentarycznych albo symultanicznych. Tekst, przedmioty, scenografia, światło, dźwięk, rytm, projekcje i osoby działające na scenie stają się równoprawnymi środkami

wyrazu. Te elementy nie służą już tylko ilustrowaniu fabuły, ale stają się autonomicznymi opowieściami. Niektórzy widzowie uważają, że mogą ich „nie rozumieć”. Ale to nieprawda! Widz nie jest już tylko odbiorcą komunikatu autora, ale także zyskuje autonomię. Może swobodnie odbierać przedstawienie, a elementy spektaklu układać niczym puzzle i sam nadawać im znaczenia. Tu nie ma dobrych, ani złych odpowiedzi.

Jeśli kiedykolwiek zetknęliście się z pojęciem „teatr postdramatyczny”, to dotyczy ono właśnie tego typu działań teatralnych: angażujących, zapraszających publiczność do wspólnej: intelektualnej i twórczej podróży. Tę nazwę spopularyzował badacz Hans-Thiess Lehman.



Ale teatr postdramatyczny nie jest zjawiskiem nowym. Wyrasta z doświadczeń awangardy teatralnej, która rozwijała się w podobnym czasie, co awangarda literacka: futuryści, dadaiści, teatr epicki Brechta, teatr absurdu oraz z radykalnej zmiany języka dramatu w II połowie XX wieku. Artyści zawsze poszukiwali nowych języków sztuki, a teatr postdramatyczny jest jednym z nich. Wzbogaca krajobraz teatralny o nowe sposoby opowiadania o zmieniającym się świecie.



partycypacja.

Czy wyobrażacie sobie teatr, w którym widzowie nie są już tylko obserwatorami, ale mają realny wpływ na kształt przedstawienia? W którym o różnych tematach opowiadają nie tylko zawodowi aktorzy, ale różne grupy społeczne, które chcą coś ze sceny przekazać? To właśnie jest partycypacja! W ostatnich latach w teatrze możemy coraz częściej oglądać spektakle, które angażują publiczność. Widz nie jest już tylko biernym obserwatorem, ale ma realny wpływ na to, co się wydarzy. Znika podział na scenę i widownię, a widzowie mogą wejść na scenę i dołączyć do bohaterów, albo kierować ich losem.

Innym rodzajem partycypacji są twórcze działania z publicznością nie na scenie, ale w formie działań warsztatowych i wydarzeń towarzyszących.

Dzięki temu spektakl rozrasta się, pączkuje – nie ma tylko jednego przedstawienia na scenie, ale odbywa się wiele przedstawień w różnych miejscach. Jeszcze innym sposobem jest zaproszenie widzów do tworzenia spektaklu. Jeśli przedstawienie opowiada o jakimś problemie społecznym, to nie odgrywają go aktorzy (którzy tego tematu nigdy osobiście nie doświadczyli), ale zwykli ludzie, dla których omawiany temat jest codziennością.

Zapytacie po co to wszystko? Po to, żeby teatr mógł naprawdę mówić o świecie, a my, jako widzowie, żebyśmy mogli oglądać wiele różnych historii.



Ale też po to, żeby grupy, które dotychczas były w kulturze nieobecne, zyskały swój głos i swoich reprezentantów. Żeby na przykład osoby głuche mogły przyjść na spektakl, w którym głuchy aktor mówi do nich ich własnym językiem. Albo żeby osoby niewidome mogły opowiedzieć o swoich problemach wspólnie z profesjonalnymi artystami. Partycypacja jest ciekawa zarówno dla twórców, widzów i niezawodowych aktorów, którzy mogą opowiedzieć o sobie.

